

NASZE ZBAWIENIE W JEZUSIE CHRYSZTUSIE

Luis Alfredo Escalante SDS

Wprowadzenie

Jako salwatorianie i salwatorianki zostaliśmy powołani, żeby być świadkami Jezusa Chrystusa Zbawiciela i żeby czynić to wszystkimi sposobami i środkami, do których nas On natchnie. W tym sensie termin *Salvator mundi* określa coś zasadniczego dla naszej duchowości i dla treści naszego ewangelizacyjnego przesłania, które głosimy na całym świecie. Dlatego też ważne jest, co rozumiemy przez *zbawienie*, a także, co mamy na myśli, nazywając Jezusa Chrystusa *Zbawicielem*. Wiedza ta pozwala nam harmonizować podstawową treść naszego przesłania ze sposobami przedstawiania Chrystusa jako Zbawiciela ludzkości. Z tego względu zamiarem autora niniejszych rozważań jest zaprezentowanie szerokiej refleksji nad tajemnicą Jezusa jako Tego, który umożliwia człowiekowi zbawienie w sposób szczególny i poruszający. Nie będzie to jednak wyczerpujące studium na temat pojęcia zbawienia w sensie biblijnym ani w teologii systematycznej, a raczej refleksja na ten temat, ponieważ jako salwatorianie jesteśmy wezwani, by być świadkami zbawienia, i zobowiązani, by je głosić. Będzie to zatem próba wypracowania salwatoriańskiej perspektywy na chrześcijańskie zbawienie, perspektywy, która pozwoli nam potwierdzić nasze pragnienie naśladowania Tego, który nas zbawia.

1. Nadzieja zbawienia

Człowiek pragnie być zbawiony

Zbawienie człowieka można rozumieć na wiele sposobów. Można je pojmować jako uwolnienie się od czegoś, jako wyzwolenie od kary, wybawienie od tragedii, ratunek przed cierpieniem, ulgę w smutku czy uwolnienie od hańby. Prawdziwie jednak, w świetle Bożego Objawienia w Jezusie Chrystusie, zbawienie oznacza to wszystko, ale także o wiele więcej. Można powiedzieć, że zbawienie konstituuje wielką nadzieję ludzkości, nadzieję ludzi, którzy pragną pozostawać w relacji z Bogiem. Relacja z Bogiem jest więc tym, co karmi człowieka nadzieją zbawienia.

Zbawienie jest zatem wolnością od śmierci, od potępienia i od ludzkiego zepsucia. Stan zbawienia zakłada pojawienie się w jednostce dynamizmu, który pozwala jej przeżywać swoje życie, realizując cel, w jakim została ona stworzona, i wyobrażenie, jakie ma o niej Bóg. Jako ludzie otrzymujemy życie w postaci wolnego daru od Boga i jesteśmy wezwani, by przeżywać je w sposób kompletny i pełny. Plan zbawienia obejmuje szczęście każdej jednostki w jej relacjach z bliźnimi i z Bogiem. Stan zbawienia oznacza więc w sensie ostatecznym dysponowanie potencjalnościami swojej egzystencji w taki sposób, by odpowiadać na oczekiwania Stwórcy i Mistrza życia.

Można stąd wyciągnąć wniosek, że nie będąc zbawionym, człowiek trwoni, niszczy i traci cenny dar życia, który otrzymuje każda osoba. W oparciu o wiarę judeochrześcijańską musimy dodać, że bycie zbawionym oznacza usprawiedliwienie naszej obecności, czyli bycie kimś, kto dostrzega w życiu najwyższy sens i godność, kto potwierdza jego transcendentny i duchowy charakter, kto przeżywa je w taki sposób, by Ojciec Stwórca mógł być dumny z ze swojego ludzkiego stworzenia.

Zbawienie oparte na Objawieniu biblijnym

Można powiedzieć, że w Starym Testamencie lud Boży definiował zbawienie jako Boży dar ponownego ustanowienia go we wszystkich jego aspektach (por. Za 10,9-12)¹. Izrael musiał odzyskać warunki niezbędne, by ponownie stać się ludem, z którym Bóg ustanowił przymierze

¹ Zob. Walter KAISSER, *Hacia una teología del Antiguo Testamento*, Editorial Vida, Miami, 2000.

miłości i dla którego interweniował w szczególny zbawczy sposób, poczynawszy od czasów Abrahama, po czasy panowania Dawida². Z tego też względu konstytutywne elementy tożsamości ludu, a zarazem jego najwyższe ideały, obejmowały jego ziemię, instytucje społeczne i religijne, kapłaństwo, władzę i posługę proroków, a także etyczne zachowanie każdego Izraelity. Konsekwentnie żydowska nadzieja oparta była na miłującym działaniu Jahwe i wierze, iż pozwoli na zjednoczenie się rozproszonych, na ich reorganizację jako ludu oraz na ich bliski związek z Nim jako ich jedynym Bogiem. Na potwierdzenie owego społecznego, politycznego i religijnego odrodzenia Jahwe miał zesłać swojego Mesjasza³. Wówczas też Jahwe miał wszystko ustanowić od nowa: życie Izraelitów, ich kraj, ich lud, ich instytucje, a także ich serca (por. Iz 26,19)⁴.

W czasach Jezusa ci, którzy należeli do kultury żydowskiej, żywili nadzieję na zbawienie będące odpowiedzią na wielkie rzeczywistości mające wpływ na ludzką egzystencję i działające destabilizująco na związki między ludźmi oraz na relacje społeczne. Rzeczywistościami tymi były choroby i grzech. Zbawienie dotyczy zatem dwóch sytuacji dotyczących z jednej strony materialnych, a z drugiej duchowych aspektów osoby, i ma prowadzić do umocnienia chrześcijańskiej nadziei w związku z potrzebą zdrowia i przebaczenia. W tym sensie też sensie w przypadku Izraelitów zbawienie wiązało się przede wszystkim z życiem i z oczekiwaniami ubogich oraz cierpiących Izraelitów. Konsekwentnie Jezus przedstawia ubogich, wdowy, sieroty, cudzoziemców, grzeszników, celników i kobiety cudzołożne jako ludzi uprzywilejowanych w królestwie Bożym, którego oczekiwano i które właśnie nadeszło.

A zatem w kategoriach chrześcijańskich zbawienie związane jest z oglądaniem Boga, ze zbliżaniem się do Niego, z doświadczaniem Go jako Boga potężnego i silnego, stojącego po stronie tych wszystkich, którzy w Niego wierzą i się mu poddają. Ów ogląd, owo doświadczenie, spotkanie Boga i związek z Nim, znajdują swój wyraz w dziejach człowieka, ale w sensie ostatecznym ziszczą się w przyszłości. Oznacza to, że w świetle naszej wiary i dzięki Bożemu Objawieniu w Piśmie Świętym zbawienie człowieka ma trzy wymiary: przeszły, teraźniejszy i przyszły. Ponieważ Bóg jest naszym początkiem, naszym gwarantem i naszym celem, jest on Tym, który dokonuje naszego zbawienia; oznacza to, że zostajemy zbawieni przez Boga w Jezusie Chrystusie (wczoraj), że Bóg zbawia nas codziennie w naszych obecnych dziejach (dziś) i że będziemy ostatecznie zbawieni po śmierci (jutro i Dzięki tym trzem wymiarom zbawienie wyrażone zostaje jako obietnica i spełnienie, jako dar i zadanie, jako wezwanie i odpowiedź, jako poszukiwanie i odnajdywanie. Wszystko to wskazuje, że zbawienie obejmuje horyzont egzystencjalny, który naznacza całe nasze życie, że podtrzymuje ono naszą codzienną egzystencję i nadaje sens wszystkiemu, co może przydarzyć się osobie ludzkiej.

Wszyscy ludzie są powołani do zbawienia

Jeśli zbawienie jest darem Bożym ofiarowanym ludzkiemu stworzeniu, to dar ten każe nam zakładać, że w zdolność do poszukiwania i uzyskania go wyposażył każdego człowieka sam Bóg. Zostaliśmy stworzeni, żebyśmy mogli zostać zbawieni. Bóg pragnie, by ludzie zostali zbawieni (1 Tm 2,4); pragnie, by żadne z Jego dzieci nie zostało stracone (1 J 2,2), żeby wszyscy mieli życie wieczne (J 3,16). Z tego powodu każda osoba, każdy człowiek wierzący, powołany jest do tego, by podążać drogą zbawienia, to znaczy żyć życiem w całej jego pełni, aktywnie oczekiwać codziennego Bożego działania, jak również ostatecznego objawienia się Boga w Jego wiecznym królestwie.

² Por. Gerhard VON RAD, *Teología del Antiguo Testamento I*, Sígueme, Salamanca, 1993, s. 435n.

³ Taki właśnie może być sens opowieści o ożywieniu wysuszonych kości, którą przekazuje Ezechiel (zob. Ez 37,1-14).

⁴ Termin powracające u niektórych proroków to „odrośl” i „sługa” (por. Za 3,8-9; 6,12), pochodzące od Izajasza (zob. Iz 4,2; 53,7) i od Jeremiasza (zob. Jer 6,12).

Powołanie do zbawienia i pragnienie go wymaga pielęgnacji takich cech, jak odwaga, mądrość, wierność i egzystencjalna konsekwencja w odniesieniu do Boga, który nas stwarza, kocha i zachowuje. Bóg sprawił, że jesteśmy zdolni do zbawienia. Z tego też powodu tradycja teologiczna nazwała człowieka *capax Dei*; owa zdolność do przyjęcia zbawienia pochodzi od zdolności do uświęcenia, którą dał nam Bóg. Dar zbawienia uzdalnia nas do tego, żebyśmy nie pozwolili niczemu ani nikomu się zniszczyć ani zwyciężyć: Któż nas może odłączyć od Boga? (por. Rz 8,35-39). Chrześcijanin zostaje prawdziwie wskrzeszony w godzinie smutku; to właśnie poprzez trudności i cierpienie my, którzy wierzymy w Boga, stajemy się silniejsi (por. 2 Kor 12,10). Oznacza to, że jesteśmy zdolni nadawać zbawczy sens wszystkiemu, co się wokół nas wydarza.

W konsekwencji wiara w Boga, który nas zbawia, zakłada odważne przyjmowanie wszystkiego, co w każdej chwili naszego życia może naruszyć naszą integralność czy harmonię, nasze dobro czy nasz pokój. Zbawieniu życia towarzyszą procesy przywrócenia poczucia własnej wartości i aktualizacji siebie, wspólnotowe procesy uznania i integracji, jak również społeczne procesy emancypacji oraz integralnego wyzwolenia. Zbawienie człowieka koresponduje z tymi dynamizmami, które humanizują, promują, uszlachetniają i odnawiają życie, okazując mu szacunek we wszystkich jego wymiarach i wyrazach. W ten sposób walka z niesprawiedliwością, nierównością, wykluczeniem i przemocą staje się poszukiwaniem życia zbawionego.

2. Nasz Zbawiciel Jezus Chrystus

Wobec potęgi wolności ludzie odkrywają, że mogą przeżyć swoje życie na marginesie Bożej obietnicy osiągnięcia jego pełni i powstrzymują się od przyjęcia tej obietnicy: nie chcą poznać Boga albo obywają się bez Niego i przeciwstawiają się Mu bądź też Go odrzucają. Rzeczywistość ta ujawnia się w biegu dziejów człowieka i jest szczególnie dobrze widoczna, gdy Jezus z Nazaretu w nowy i decydujący sposób wkracza w naszą osobistą bądź zbiorową historię. Jezus objawia Boga, który jest obecny i aktywny nie tylko na nasze życzenie – jak chciał Izrael – ale który prawdziwie *jest w nas i jest z nami: Emmanuel*, Bóg jest z nami. W tym sensie można potwierdzić, że Jezus objawia się jako Ten, który pragnie odnowy kondycji ludzkiej, jej nowej integracji i uszlachetnienia już u jej korzenia, to znaczy w jej Bożej godności, którą On sam otrzymał od Stwórcy.

Trzeba przywołać fakt, że zgodnie z tradycją judeochrześcijańską Bóg był zawsze obecny w ludzkich dziejach, w historii narodu, w konkretnej historii. Jezus jednak jeszcze bardziej przybliżył nas do tajemnicy zbawiającego Boga, objawiając w rozstrzygający i decydujący sposób bliskość tego Boga w tajemnicy człowieka. Jezus przypomina nam, że zostaliśmy stworzeni przez Boga Zbawcę do szczęścia, do całkowitego spełnienia i do zbawienia i że zagubiliśmy się w swoim życiu, ponieważ podążamy wyłącznie za powierzchownymi bądź banalnymi zainteresowaniami. W rezultacie Jezus objawia nam głębszy sens kondycji ludzkiej i wydobywa nas z głębi dehumanizacji, aby przywrócić nam godność synów i córek Bożych. Życie zdehumanizowane bądź niepewne stanowi oznakę dystansu bądź odłączenia od Boga. Jako Ten, który objawia Ojca, Jezus objawia też prawdę o człowieku, o Kościele i o samym Bogu.

Sposoby i środki, którymi posługuje się Jezus, by uczynić sobie dostępnym Boga, który nas zbawia, są takie same jak te, które wykorzystujemy do mediacji międzyludzkiej – są nimi słowa i czyny. Jezus w swojej osobie, dzięki temu, co czyni i co mówi o Bogu, zostaje zatem rozpoznany jako Syn Boży i jako sam Bóg. Czyni wszystko, by Trójjedyny Bóg, od którego wszystko otrzymał, mógł przez Jego życie być poznawany i doświadczany. Można zatem powiedzieć, że naoczni świadkowie nauczania i praxis Jezusa pochodzący spośród Jego ludu nie mieli innego wyboru niż wyznawać, że jest on Bogiem, który zbawia wspólnie z nami i w nas.

Uczestnicząc w żydowskiej tradycji religijnej swojego czasu, Jezus z Nazaretu ustanawia nowy sposób rozumienia Boga i odnoszenia się do Niego. Nasz Bóg nie zapomniał o swoim ludzie. Przyszedł do niego, wkroczył w historię w sposób wcześniej niespotykany i przemieniający, czyniąc się obecnym już nie tylko w dziejach jednego narodu i nie w naturalny i bezosobowy sposób. Bóg przybył, by królować we wszystkich wymiarach ludzkiej egzystencji i historii: osobistych, wspólnotowych, społecznych i kosmicznych. Jako wyznawcy Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, uznajemy, w Nim Bóg zbawia świat i – konsekwentnie – zbawia tych, którzy żyją na tym świecie; że w rezultacie jest On również Zbawcą ludzkości, każdego człowieka otwartego na tę nadzieję.

Jezus Chrystus jest naszym Zbawicielem

Taka jest prawda naszej wiary: W Jezusie Chrystusie dokonało się zbawienie ludzkości. Koniecznie trzeba jednak mieć na uwadze fakt, że zbawienie, do którego Jezus daje nam dostęp, przychodzi z innej strony dziejów, spoza żydowskich oczekiwań potężnego króla. Bóg prawdziwie wkracza w naszą historię jako Bóg kochający i sprawiedliwy, jako ukochany Ojciec⁵. Nie objawia jednak swojej mocy jako dominacji, ale raczej jako miłość, która zbawia wszystkich ludzi. Jego moc polega na służeniu i na hojnym darze z siebie. Ponieważ Boże zbawienie przekracza granice narodu wybranego, Izraela, i rozciąga się na wszystkich ludzi ze wszystkich ludów i narodów, środkami, które wykorzystywał Jezus, by owo zbawcze dzieło uczynić zrozumiałym, były sytuacje, w których łatwo może się odnaleźć w dowolnym czasie i miejscu każda osoba: ubóstwo, choroba i cierpienie, którego źródłem jest wykluczenie.

Boże zbawienie w Jezusie Chrystusie nie przyszło do nas z dworów królewskich na tym świecie ani z dostojnych świątyń żydowskich, ani też nie płynęło z ośrodków władzy i wiedzy tamtych czasów. Zbawienie przyszło w Jezusie Chrystusie, zwykłym Nazareńczyku i wieśniaku, który został wykluczony i nie cieszył się prestiżem swojego ludu. Prawdę tę przekazują Ewangelie, a zagłębiając się w nią niektóre studia dotyczące historycznej postaci Jezusa⁶. Zbawienie, które przynosi nam Jezus, jest zbawieniem przychodzącym z peryferii ludzkości, z wczesnych etapów historii, z pokory żłóbka i z głośnego krzyku z krzyża; ze wszystkich marginesów historii. Jezus w sposób wolny, bez najmniejszego egoizmu, kierując się miłością, przyjmuje Boży plan zbawienia: „Ja życie moje oddaję [...] Ja sam z siebie je oddaję” (J 10,17-18). Oznacza to, że nasza wolność i nasza odpowiedzialność włączone są w realizację naszego konkretnego zbawienia i w zbawienie całej ludzkości.

Jezus przybliżył nas do Boga, który nas zbawia, i ustanawia dla nas życie prawdziwie zbawione. Jest to możliwe, ponieważ przyjmuje w pełni naszą ludzką kondycję, żeby odkupić grzechy wszystkich ludzi (por. Hbr 2,5-18; Flp 2,6-11). Z tego powodu jest jedynym Pośrednikiem między Bogiem, który zbawia, a nami ludźmi. Umożliwia zbawienie dzięki swojemu życiu poza grzechem, czyli, inaczej mówiąc, poza brakiem miłości. Jezus demaskuje grzech i ogłasza życie bez grzechu, co oznacza, że życie jest procesem nawrócenia i zobowiązania na rzecz przezwyciężenia grzechu społecznego, który podważa nasz status synów i córek Bożych, a także zagraża światu, w którym Bóg żyje, króluje i miłuje. Konsekwentnie, ten, kto wierzy w Jezusa, ma pewność, że jedynie przeżywając swoje życie w taki sam sposób, jak On – to znaczy, niosąc

⁵ Zob. Walter KASPER, *Jesús, el Cristo*, Sígueme, Salamanca, 1978. Kasper podkreśla: „[Jezus] uczestniczy w potędze Boga wszechmogącego, która polega na miłości” (s. 135) (zob. wyd. ang. tenże, *Jesus the Christ*, Burns & Oates–Paulist Press, London–New York 1976, s. 110).

⁶ Zob. John P. MEIER, *Un judío marginal. Nueva visión del Jesús histórico*, t. 1, *Las raíces del problema y de la persona*, Verbo Divino, Estella, wyd. 2, 1998 (zob. wyd. ang. tenże, *A Marginal Jew*, Doubleday-Bantam Doubleday Dell Publishing Group, 1991); John Dominic CROSSAN, *El Jesús de la historia. Vida de un campesino judío*, Crítica, Barcelona, wyd. 2, 2007 (zob. wyd. ang. tenże, *The Historical Jesus: The Life of a Mediterranean Jewish Peasant*, Harper, San Francisco 1991); José Antonio PAGOLA, *Jesús, Aproximación histórica*, PPC, Madrid, wyd. 8, 2008.

swój krzyż z Jezusem – można zostać zbawionym, bo jedynie miłość zbawia. Na tym właśnie polega *podążanie* za Jezusem, do którego każdy z nas został powołany, aby mógł zostać zbawiony⁷. Poznaliśmy Jezusa w takiej mierze, w jakiej Go naśladujemy, a dzięki temu procesowi podążania za Nim poznajemy prawdziwego Boga⁸, tego, który daje nam życie wieczne i nas zbawia. Być może taki jest sens tekstu, który Ojciec Jordan zaczerpnął z Ewangelii według św. Jana, by podkreślić, że Jezus jest Zbawcą (por. J 17,3).

Wyznać, że Jezus Chrystus zbawia nas, oznacza zatem, że uznać Jezusa za Tego, w którym następuje pojednanie Boga z ludzkością⁹. Jezus przypomina nam o naszej kondycji synów i córek Bożych bądź też kondycję tę nam przywraca. Z tego powodu, wierząc, kochając, idąc za Jezusem Chrystusem i poznając Go, każda osoba odzyskuje to, co jest najlepsze w jej ludzkiej kondycji dziecka Bożego, a mianowicie wspaniałość jej Bożego pochodzenia. Ten właśnie związek z Bogiem otwiera nas na nowe relacje ze innymi ludźmi i pozwala nam przyczyniać się do stworzenia ludzkości, która jest pojednana, sprawiedliwa, braterska i pokojowa.

3. Uczestniczymy i współdziałamy w dziele zbawienia dziś

Głoszenie i praxis na sposób Boskiego Zbawiciela

Według opisów biblijnych Jezus zbawia poprzez swoją praxis i swoje przesłanie, poprzez swoją śmierć i zmartwychwstanie; to znaczy przez pełne przeżywanie swojej ludzkiej kondycji, przyjmując ją w sposób radykalny i głęboki. Zbawia nas codziennie, pracując, starając się, czyniąc wysiłek zrozumienia życia i świata, angażując się w rozumienie ludzi swego czasu, przebywając ze stojącymi najniżej, cierpiąc z tymi, którzy cierpią, wyzwalając przygnębionych i ofiarowując im zachętę, pomagając potrzebującym, którzy do Niego przychodzą, przyjmując niezasłużoną pogardę i wytrzymując torturę śmierci. W sensie ostatecznym zaś zbawia nas dzięki odpowiedzi, jakiej, wskrzeszając Go, Ojciec udziela na Jego życie i posłannictwo. Oznacza to, że Jezus zbawił nas dzięki temu, że przeżywał swoją kondycję ludzką, dokonując sprawiedliwych czynów, przez co – wskutek działania Ducha Świętego – wypełnił zbawczy plan Ojca¹⁰. Bóg nie zbawia nas poza historią, lecz raczej z samego jej wnętrza. Z tego powodu nie musimy myśleć, że bycie zbawionym oznacza wyjście z naszych historycznych ograniczeń; oznacza ono raczej ich podniosłą akceptację i przyjęcie za nie odpowiedzialności na sposób Jezusa.

Cechy i szczególne znamiona naszego sposobu podążania za Jezusem i głoszenia Go powinny odzwierciedlać Jego własne głoszenie Słowa i praxis, poprzez które przybliżył On nas do Boga i do Jego królestwa. Nasze posłannictwo polega zatem na tym, by nieść pomoc osobom, z którymi żyjemy i pracujemy, by mogły one w głęboki i przemieniający sposób doświadczyć Boga. Jezus przywraca ludzką godność we wszystkich jej przejawach; zwraca się do wszystkich ludzi i wszystkich akceptuje, przyjmuje i dostrzega w nich wartość. Jezus wysłuchuje ich i na nich patrzy; dotyka ich i ich wynosi, przywraca ich do pierwotnego stanu i na powrót integruje ze społeczeństwem. Nasza ewangelizacyjna praxis powinna zatem uzdalniać innych do wyrobienia

⁷ Poznaliśmy Jezusa w takiej mierze, w jakiej Go naśladujemy, a dzięki temu procesowi podążania za Nim poznajemy prawdziwego Boga, tego, który daje nam życie wieczne i nas zbawia. Być może taki jest sens tekstu, który Ojciec Jordan zaczerpnął z Ewangelii według św. Jana, by podkreślić, że Jezus jest Zbawcą (por. J 17,3).

⁸ Odnosi się to do podążania za Jezusem jako drogi naznaczonej przez teorię i praxis, która umożliwia autentyczną wiarę. Zob. Jon SOBRINO, *La fe en Jesucristo. Ensayo desde las víctimas*, Trotta, Madrid, wyd. 3, 2007 (wyd. ang. tenże, *Christ the Liberator: A View from the Victims*, tłum. Paul Burns, Orbis Books, Maryknoll, New York, 2001). Sobrino podkreśla tu: „Z wyjątkiem podążania za Jezusem nie mamy moim zdaniem pewnego sposobu, by wiedzieć, o czym mówimy, gdy wyznajemy Jezusa Chrystusa” (Sobrino, *La fe en Jesucristo*, s. 455; tenże, *Christ the Liberator*, s. 324).

⁹ „[...] w Chrystusie Bóg jedną ze sobą świat [...]” (2 Kor 5,19).

¹⁰ W moim przekonaniu taki właśnie jest sens Pawłowego przesłania obecnego w Liście do Tytusa (por. Tt 3,4-7).

w sobie przekonania i radości płynącej z wiary, że Jezus jest Boskim Zbawicielem, który dzięki temu pozwala nam doświadczyć życia przepojonego pasją i szczęściem.

Składając obietnicę uniwersalności Królestwa Bożego, Jezus czynił to wobec ludzi ubogich w Jego narodzie, odwołując się do ich życia, sytuacji w jakiej się znajdują, ich postaw i doświadczanego przez nich wykluczenia. Dlatego też nasza aktywność ewangelizacyjna powinna zawsze cechować się zaangażowaniem na rzecz ubogich. Powinni oni stać się ośrodkiem naszych wysiłków. „Ubogich zawsze macie u siebie” (J 12,8). Nasza opcja na rzecz ubogich zakłada walkę o przewyciężenie ubóstwa i jego dehumanizujących cech, których źródłem jest krańcowy brak zaspokojenia potrzeb materialnych. Opcja ta wymaga również rozpoznania i zaangażowania na rzecz osób, które odłączyły się od Boga i wskutek czynionej niesprawiedliwości, swojego zepsucia, egoizmu, wykluczania innych i nienawiści do nich (a zatem oznak grzechu) powodują i podtrzymują ich rozpacz. To właśnie dzięki przyjęciu opcji na rzecz ubogich Jezus wyrażał uniwersalność miłości Bożej, uniwersalność zbawienia. Modelami wejścia do królestwa zbawienia są ubodzy, którzy potrafią przyjąć Boga jako swój jedyny absolut, „maluczcy”, którzy wskutek swojej słabości i bezbronności nie mogą dominować nad innymi ani ich upokarzać, a także grzesznicy, którzy mają odwagę, by żałować za grzechy i się nawrócić, dając w ten sposób wyraz kochającej i przemieniającej mocy naszego Boga.

Świadectwo zbawienia zakłada wiarę w Syna Bożego i umiłowanie Go, opowiedzenie się po stronie Zbawiciela i przybliżanie się do Niego, poznanie Go i pójście za Nim, albowiem jest on jedynym Zbawicielem. W oparciu o to przekonanie idziemy do najdalszych zakątków świata, niosąc głębokie pragnienie dzielenia się z wszystkimi ludźmi doniosłością wiary w Jezusa Chrystusa Zbawiciela i mówiąc im o prawdzie i zaletach tej wiary. Nasze posłannictwo polega na kontynuacji misji Zbawiciela, a zatem na współpracy w zbawczym dziele Jezusa: żebyśmy zostali zbawieni, żebyśmy zbawiali się nawzajem, żebyśmy pomagali innym zostać zbawionymi i wnosili swój wkład do zbawienia świata. W istocie na tym właśnie polega posłannictwo całego Kościoła (zob. *Lumen gentium*, nr 8)¹¹. Franciszek Jordan ofiarował nam jednak jego szczególny aspekt, nalegając, byśmy realizowali je za pomocą mówionego i pisanego słowa oraz poprzez swoje czyny – mamy w ten sposób być apostołami i szerzyć we wszystkich wierzących apostołski sposób życia, dawać świadectwo ewangelicznej jedności i poświęcenia (apostołskiej gorliwości); mamy prowadzić życie proste i na pierwszym miejscu stawiać pracę z ubogimi, dziećmi i młodzieżą i udawać się do tych miejsc, gdzie doświadczenie zbawienia jest potrzebne najbardziej; mamy czynić to wszystko publicznie, chodząc od drzwi do drzwi (por. Reguła z roku 1884).

Środki i sposoby, które wykorzystywał Zbawiciel, by przybliżyć ludziom królestwo Boże, są dla nas natchnieniem, jak głosić zbawienie. Fakt, że Jezus odwoływał się do przypowieści, stawia przed nami potrzebę możliwie jak najjaśniejszego uchwycenia tajemnicy zbawienia, tak abyśmy mogli przekazywać ją w zrozumiały sposób ludziom wszystkich czasów, żyjącym we wszędzie na świecie. Domaga się to od nas teologicznego przygotowania i jego nieustannej aktualizacji. Niezwykłe znaki królestwa, którymi były cuda dokonywane przez Jezusa, stanowią dla nas wyzwanie nakazujące nam dziś dbać o najgłębsze ludzkie potrzeby, pomagając ludziom przewyciężać ślepotę wobec dehumanizujących warunków życia i sytuacji poniżenia, które stoją na drodze pełnej aktualizacji ich ludzkiej natury, a także sytuacje braku stabilności osobistej i społecznej, cierpienia wszelkiego typu i przedwczesnej śmierci. Wszystko to wymaga to od nas skupienia uwagi na naszych osobistych dziejach, na dziejach naszej Rodziny i na naszych dziejach społecznych – w ten sposób będziemy mogli dziś nieść właściwe świadectwo wiary i

¹¹ Zgodnie z tym, co mówi Sobór Watykański II, Kościół jest żywym instrumentem zbawienia przyniesionym przez Jezusa, a w rezultacie „Kościół powołany jest do wejścia na tę samą drogę [co Zbawiciel] aby udzielać ludziom owoców zbawienia” (*Lumen Gentium*, nr 8).

zbawienia. Nasze apostołskie posłannictwo powinny dziś charakteryzować: postawa prostoty życia i radości serca, prorocka kreatywność i odwaga. W ten sposób będziemy mogli zaangażować się w pełną realizację osobową ludzi i nieustannie odwoływać się do Boga, który objawił się w Jezusie.

Tu i teraz dajemy świadectwo

Ze względu na to, że jesteśmy salwatorianami nasze posłannictwo (zadanie) i nasz charyzmat (cecha) naśladowania Zbawiciela i głoszenia Go stawiają przed nami żądanie, abyśmy zyskali jasność co do tajemnicy zbawienia ludzkości, która skonkretyzowała się we wcieleniu i całkowitym darze z siebie Syna Bożego w naszych dziejach, z całą ich świetnością i słabością.

Świadectwo zbawienia niesie z sobą wielkie wyzwania i konsekwencje dla życia ludzkiego na wszystkich jego poziomach. Na poziomie indywidualnym zakłada ono niestrudzone zaangażowanie na rzecz promowania procesów samorealizacji i osobowej integracji, które prowadzą do holistycznego (duchowego, materialnego i umysłowego) wyzwolenia człowieka. Na poziomie wspólnoty łączy się to z nieustanną promocją dynamiki odnowy życia, które wspólnie budujemy. Na poziomie społecznym musimy stawiać na procesy pojednania i międzyludzkiego współistnienia, tak aby zapewniać maksymalne dobro wszystkim ludziom. To, że jesteśmy salwatorianami, wymaga od nas, żebyśmy stawali po stronie życia, sprawiedliwości, pojednania i niestosowania przemocy. Głoszenie przez nas zbawienia jest więc połączone z troską o zdrowie powierzonych nam ludzi, o ich wykształcenie, uprawnia, a także o gospodarkę, politykę, kulturę i naukę, a zatem jest to zadanie budowy nowego i lepszego społeczeństwa.

Wszystko to każe nam włączać się w ciągle rozeznawanie najlepszych środków i strategii, które pozwolą licznym ludziom zbliżyć się do Zbawiciela i pozwolić, by to spotkanie ich przemieniło. Wśród naszych strategii ewangelizacyjnych są: zapewnianie formalnego wykształcenia, które pozwoli wnieść wkład w budowę świata zbawionego przez Jezusa; rozwijanie katechezy, która będzie pielęgnować głębokie przekonanie i zaangażowanie w wiarę w Pana; proponowanie formacji sumieniu zakonnemu, która będzie z sobą niosła przewyższenie klerykalizmu, infantylizmu i niechrześcijańskiej obojętności, zakorzenionej w niektórych sektorach naszego Kościoła. Formacja we wszystkich wymiarach naszej złożonej kondycji ludzkiej pomogłaby wszystkim wiernym chrześcijanom pojąć i przyjąć zbawienie, które przyniósł Jezus, jako wyraz integralnej aktualizacji osoby i potrzeby ustanowienia świata, w którym króluje Bóg, miłując i odnawiając wszystko, co istnieje. Zakłada ona również zobowiązanie na rzecz wyzwolenia od wszystkiego, co dehumanizuje osobę, co niszczy naszą planetę i co zagraża możliwości życia nowych generacji. Na koniec można powiedzieć, że niesienie świadectwa zbawienia w Jezusie Chrystusie jest ofiarowaniem osobom i wspólnotom motywacji do przeżywania życia w sposób sensowny i zachęty do społecznego pojednania, a także odnowieniem nadziei na nowy i lepszy świat dla wszystkich.

Pytania do refleksji

1. Przeczytaj Kartę Rodziny Salwatoriańskiej w świetle niniejszego artykułu.
 - a. Wymień słowa bądź sformułowania, które do Ciebie przemawiają, i postaw sobie pytanie: „Co słowa te dla mnie znaczą i w jaki sposób na nie odpowiem?”.
 - b. Jakie mogłyby być implikacje dla Rodziny Salwatoriańskiej w Twoim regionie świata i/lub w sensie globalnym?
2. Gdybyś miał dokonać korekty Karty w świetle niniejszego artykułu, co dodałbyś bądź jakie zmiany byś wprowadził?
3. Jakie konkretne doświadczenie uniwersalności stało się moim udziałem? Czy doświadczenie to przyczyniło się do mojego osobistego rozwoju?
4. „Pracujcie dla zbawienia dusz” (Ojciec Jordan). Co oznacza to dla mnie / dla nas w obecnym czasie? W jaki sposób przełożyłbym te słowa na dzisiejszy język?